



SALON Z EFEKTEM „WOW!”

Na to wrażenie pracują: wysokość pomieszczenia - ok. 4,5 m (mieszkanie znajduje się na ostatniej kondygnacji nowego budynku, a ten salon na metr „wystaje” ponad jego dach) oraz użyte w przestrzeni materiały: przede wszystkim długie na 4 m i szerokie na 35 cm jesionowe olejowane deski, które „wyciągają” perspektywę salonu w kierunku okna. Deski zostały tak wyselekcjonowane, by rysunek słojów był prawie niewidoczny, a więc nie „narzucają się” wzorami



Z poprzedniego mieszkania właściciele zabrali ukończone, wyraziste obrazy i nawiązujący do nich kolorystycznie fotel „Egg”, klasyk klasyków. Te rzeczy wyznaczyły paletę barw do apartamentu, jego styl i stworzyły pogodną aurę.

WARSZAWA/MOKOTÓW **życie**
w błękitach

// ZDJĘCIA HANNA DŁUGOSZ // STYLIZACJA URSZULA NIEMIRO
// TEKST MAŁGORZATA TOMCZYK



W CENTRUM UWAGI

Obraz „Curling” Marka Okrassy ma wartość sentymentalną dla właścicieli. Wokół niego umieszczono lekkie półki z dębu i konsolę na piloty oraz ważne papiery. – Ta ściana nie mogła pozostać tylko z obrazem, bo naprzeciw niej dużo się dzieje – tłumaczy Paweł Sokół. Potrzebna była równowaga



ten apartament powstał z dwóch odrębnych mieszkań o powierzchni 160 i 80 metrów kwadratowych. Można więc do niego wejść z dwóch stron – oddzielne wejście jest do części dziennej, oddzielne do nocnej. Uwagę w salonie przykuwają białe zygzakowate schody na tle antracytowej ściany; prowadzą do wyjścia na stumetrowy taras na dachu, gdzie latem gospodarze korzystają z uroków jadalni pod chmurką. Schody powstały ze stali polakierowanej na biało, każdy stopień ma 5 cm grubości, a ich liczba została tak obliczona, by nie sprężynowały, a gwarantowały stabilność. Podest do schodów wykonano z białego kwarcu. Projekt wnętrz inwestorzy – para finansistów z dwojgiem dzieci – zlecieli warszawskiej pracowni architektonicznej Exit Design, z Pawłem Sokółem na czele. – Po analizie planów mieszkań



okazało się, że dla osiągnięcia wrażenia przestronności najlepiej będzie wypruć większość ścian i całkowicie zmienić ich układ – mówi projektant. Tak też się stało. – Nie chcieliśmy tej pięknej otwartej przestrzeni zagrzać przedmiotami ani kolorami. Obawialiśmy się efektu kakofonii – dodaje. Dlatego wystarczyły półki na albumy dookoła obrazu, wygodne sofy „Pianoalto” marki Zanotta, stoliki firmy NORR 11, a na granicy salonu i jadalni szafki na sprzęt TV, „zacumowane” pod schodami, które sprawiają wrażenie, jakby lewitowały, gdyż pod nimi – na cokole – naklejono pas lustra. Rozmieszczenie rzeczy w salonie „pracuje” na wrażenie ładu i sprzyja relaksowi domowników, którzy uwielbiają tu wspólnie spędzać czas, oglądając filmy na wysuwanym ekranie ukrytym w podwieszanym suficie nad schodami, wyświetlane z projektora nad obrazem. Ogromną

przyjemność sprawia im też obserwowanie widoku za oknem: zieleni, ładnych budynków w otoczeniu. Zasłony właściwie nie byłyby tu potrzebne, gdyby nie konieczność zmiękczenia imponującej przestrzeni. Łagodnie układające się tkaniny marki Vescom uszyła Beata Strojcka z firmy 7 Razy Ładniej. Zabudowę, z lekko podbielonego dębu i z MDF-u lakierowanego na kolor antracytowych ścian, wykonała firma Top Design. W myśl przyjętej zasady, że ma być jednolicie, lekko i niemęcząco w całej strefie dziennej. Wystrój wnętrza projektant nazwał minimalizmem przełamanym błękitem. To „działanie dużymi powierzchniami”, geometria brył, brak dekoracji, konsekwentne stosowanie materiałów i architektonicznych pomysłów przy jednoczesnym zachowaniu „ludzkiego wymiaru”. Osiągnięto go przyjazną, pogodną kolorystyką. ■

Kuchnia optycznie
nie dominuje, „drzemie” po prawej
stronie w pełnej gotowości. Za to jadalnia
dodaje szyku salonowi, zwłaszcza
wieczorem, gdy nad stołem zapalą
się trzy designerskie słoneczka, czyli
efektowne lampy z włókna szklanego,
formowane na balonach ”



DO POSIEDZENIA Duży, lecz wizualnie lekki stół „Lim” wykonany z aluminium, marki MDF Italia. Krzesła z wełnianym siedziskiem to model „About a Chair”, kwintesencja minimalistycznego nurtu we wzornictwie, marki Hay. Kolacje jada się tutaj w świetle lamp „Random Light”, Moooi, które świetnie prezentują się w grupie; są w dwóch rozmiarach i na różnych wysokościach. Na stole awangardowa kolekcja porcelany, efekt współpracy dwóch marek: Diesel i Seletti



SAMOTNY CYTRYNOWY ŻAGIEL

Nostalgiczne, acz energetyczne zdjęcie, nadrukowane na szklanych frontach cargo, przez okrągły rok przypomina o wakacjach. W najchmurniejszy poranek nietrudno więc o uśmiech





W DRODZE DO SYPIALNI

Szlaki komunikacyjne domu oznakowane współczesnym malarstwem: po lewej obraz „Pierwszy papieros” Michała Zaborowskiego, po prawej w sypialni – „Po pokazie” Pawła Skurskiego. Szafy w holu wykonane z bielonego dębu przez firmę Top Design. Na ścianie holu prowadzącego do strefy nocnej, podobnie jak na ścianie za wezglowiem łóżka – mięsista, tkaninowa tapeta, ozdobiona drewnianymi panelami w czerni (Vycon, dystrybutor Vesstige/Jakub Paczka). Dzięki strukturze tej tapety wnętrza zyskują przytulny klimat. Na suficie holu prostokątne lampki marki Aquaform, wzór „Sleek 111”. Łóżko „Dream” firmy Poliform. Obok niego dwie lampy &Tradition, model „BH2”. Przy karniszu w sypialni zamontowano również oświetlenie zasłon





LEKTURY NIE TYLKO W GABINECIE

Przy łóżku zamontowano lampki-węże marki Trizo 21, idealne do czytania, gdyż łatwo ustawić kąt padania światła. Gabinet jest przedłużeniem jadalni. Może być jednak azylem do pracy, bo ma przesuwne szklane drzwi z efektem lustra weneckiego (Rimadesio). Oznacza to, że ktoś zamknięty w tym pomieszczeniu nie jest widoczny dla współlokatorów. Nad blatem roboczym trzy lampki „Aplomb” od Foscariniego



W STYLU INDYWIDUALNYM

Pokój nastoletniej córki właścicieli apartamentu. Jego największą atrakcją jest tapeta skandynawskiej marki Mr Perswall, która podkreśla pasję dziecka. - Wybrane przez nas tapety mają świetną jakość - rekomenduje Paweł Sokół. - Firma przygotowuje je na zamówiony wymiar, dopasowuje do niego wzór. Tapety są zmywalne. Łóżko (z pojemnikami na dodatkowy materac) zaprojektowali sami architekci





Z PRZYGODĄ W TLE

Umywalka w łazience chłopca została wykonana z tego samego kwarcu, z którego powstał podest pod schody w salonie.

Nad nią lampki od Muuto. Przesuwne lustro zainstalowano na tle okna. Tapeta za WC - Mr Perswall



NIC DODAC, NIC UJAĆ

Łazienka ma około 8 m². Na wprost wanny firmy Hoesch, w kącie, znajduje się biały grzejnik „Niva” marki Vasco (ulubiony model projektantów, który często wykorzystują). Kaskadowe baterie łączą formy organiczne i geometryczne, posiadają wygodną półkę. To kolekcja „AXOR Massaud”, stworzona dla miłośników natury. Rozłożystą umywalkę z granitu „Nero Zimbabwe” wykonała firma kamieniarska I-mar. W lustrze odbijają się drzwi do kabiny prysznicowej i WC. Na podłodze gres imitujący drewniany parkiet, który jest w pozostałej części domu. Płytki mają nawet identyczną szerokość jak deski i są tak samo fazowane



Z GÓRNEJ PÓŁKI Ozdobą tego pomieszczenia są płytki spod znaku Mutiny, zaprojektowane przez topową designerkę Patricię Urquiolę. Półeczki z MDF-u przygotowała firma Top Design. Lustro, według projektu Exit Design, powstało ze stali lakierowanej na biało. Umywalka i bateria to też projekty P. Urquioli, sygnowane marką Agape. Lampa z serii „Loft” - Jieldé



KTO ZA TYM STOI

PAWEŁ SOKÓŁ
[EXIT DESIGN]

■ Projektowaniem wnętrz zajmujemy się od 2001 roku i od tego czasu mamy na swoim koncie już kilkadziesiąt opublikowanych sesji wnętrzarskich w polskich i zagranicznych czasopismach. Lubimy bawić się stylami i podejmujemy się przeróżnych wyzwań. Ważna jest dla nas konsekwencja i zgodność estetyczna. W każdym projekcie staramy się oddać proporcje, zarówno w formie, jak i kolorze. Chcemy, aby realizacja była zawsze lepsza od wizualizacji, ponieważ zależy nam na profesjonalnych sesjach fotograficznych, które nie tylko publikujemy w czasopismach i na portalach branżowych, ale także wysyłamy na przeróżne konkursy zagraniczne - zdobyliśmy już sporo nagród!

■ INFO O ARCHITEKTACH na str. 158